



Anna Strożek

Tylko wspólnie robimy rzeczy niemożliwe

O firmie SaMASZ pierwszy raz pisaliśmy trzy lata temu, kiedy to jej założyciel i właściciel – Antoni Stolarski – mówił nam m.in. o historii przedsiębiorstwa i dynamice jego rozwoju. Firma przeszła długą drogę od przedsiębiorstwa produkującego w wynajętym garażu do dużego producenta maszyn i urządzeń rolniczych, mogącego śmiało konkurować z największymi przedsiębiorstwami w branży, również z zagranicy. Od naszej ostatniej rozmowy w firmie wprowadzono wiele zmian, o czym opowiedział nam Leszek Szulc, dyrektor ds. technicznych i produkcji.

Proszę powiedzieć naszym czytelnikom, co się zmieniło w państwa firmie w ciągu ostatnich trzech lat, kiedy rozmawialiśmy z państwem po raz pierwszy?

Od ostatniej publikacji zmieniło się bardzo dużo – zarówno w sferze projektowania nowych wyrobów, wytwarzania, jak i zarządzania. Jeśli chodzi o projektowanie, możemy się pochwalić wdrożeniem do produkcji seryjnej 158 prototypów. Część z nich to oczywiście modernizacje i usprawnienia maszyn, które mieliśmy w sprzedaży, ale zmiany były tak obszerne, że wraz z nimi powstawały nowe modele maszyn – stare modele wycofaliśmy z oferty. W latach 2012–2015 zgłosiliśmy siedem wzorów patentowych, z których do dziś zostały zatwierdzone trzy, a pozostałe są w trakcie rozpatrywania. W ciągu ostatnich trzech lat zatwierdzonych zostało również siedem wzorów użytkowych i 48 unijnych wzorów przemysłowych. W sferze wytwarzania nastąpił bardzo duży rozwój technologiczny. Ostatnie trzy lata to czas automatyzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych oraz zakupu nowoczesnych maszyn i urządzeń do produkcji i działu wspomagania jakości. W sferze zarządzania rozwój prowadzimy dwutorowo. Po pierw-

sze, w tym roku rozpoczęliśmy wdrażanie nowego systemu zarządzania SPS – SaMASZ Production System – opartego na filozofii *lean manufacturing*. Po drugie, wdrażamy nowe narzędzia informatyczne w systemach klasy ERP, w tym m.in. zarządzanie produkcją i jej rejestrację za pomocą elektronicznych kart pracy poprzez dotykowe komputery znajdujące się w halach produkcyjnych, WMS (mobilny magazynier) – zarządzanie logistykami i magazynami wysokiego składowania za pomocą elektronicznych przenośnych kolektorów z czytnikami kodów kreskowych. Usprawniamy również relacje z klientami dzięki elektronicznemu panelowi kontrahenta, umożliwiającemu zamawianie maszyn i części zamiennych.

Jaka jest obecnie oferta firmy?

Obecnie oferta firmy to prawie 300 różnych typów maszyn. W dalszym ciągu rozwijamy trzy gałęzie naszych wyrobów, tj. maszyny zielonkowe, komunalne i plugi śnieżne. Ze względu na łagodne zimy w ciągu ostatnich lat szczególnie nacisk kładziemy na rozwój linii maszyn zielonkowych i komunalnych, gdyż naszymi klientami stają się bardzo duże

Czy wiesz, że...

Produkty firmy SaMASZ można było zobaczyć w listopadzie po raz czwarty na największych światowych targach rolniczych. Agritechnica w Hanowerze. Firma pojawi się także na targach EIMA Bolonia i SIMA Paryż. W styczniu przyszłego roku będzie można zobaczyć jej produkty na targach POLAGRA Premiery w Poznaniu, a w marcu – na Agrotech Kielce. Maszyny SaMASZ będą również pokazywane przez dilerów firmy na wydarzeniach takich jak m.in.: Lamma Show (Wielka Brytania), Fima Agricola Zaragoza (Hiszpania), Agra Plovdiv (Bułgaria), Ką Pasėsi (Litwa), TECHAGRO Brno (Czechy), Maamess Tartu (Estonia), Pavasaris Ryga (Łotwa).

Ponadto SaMASZ corocznie w samej tylko Polsce organizuje dla klientów ponad sto pokazów swoich maszyn w pracy.

Poza tym poszerzyliśmy gamę zgrabiarek dwukaruzelowych, których maksymalna szerokość zgrabiania wynosi teraz 8,4 m – model Z2-840. Zwiększył się również model zgrabiarki dwukaruzelowej szeregowej DUO, której szerokość wynosi teraz 7,4 m. W tamtym roku wprowadziliśmy na rynek zgrabiarkę Tango 730, która jest połączeniem funkcjonalności zgrabiarek Z2 i DUO. Umożliwia zgrabianie na jeden lub dwa pokosy w zależności od ustawienia odległości karuzel od dyszla centralnego. Przy ustawieniu karuzel blisko dyszla uzyskuje się jeden wałek, przy rozsunięciu karuzel na zewnątrz – dwa wałki. Zastosowano jedenastoramienną przekładnię nowej generacji ze wzmocnionymi korbowodami osadzonymi w dokręcanych korpusach. Przekładnia ta posłużyła do stworzenia nowego modelu zgrabiarki jednokaruzelowej Z440. Na dzień dzisiejszy mamy w ofercie siedem zgrabiarek jednokaruzelowych i pięć zgrabiarek dwukaruzelowych. Ofertę naszych nowości zgrabiarkowych uzupełniła również zgrabiarka grzebieniowa TWIST 600 służąca do szybkiego i wydajnego zgrabiania siana, słomy i zielonki, która może być zaczepiana z przodu lub z tyłu ciągnika. W wypadku zaczepienia TWIST 600 z przodu ciągnika, z tyłu możemy podczepić prasę, przez co można jednocześnie grabić i prasować. Dzięki tej propozycji łatwo zaoszczędzić czas i koszty paliwa.

Znacznie unowocześniliśmy i zmodernizowaliśmy gamę przetrząszaczy, w których zastosowano palce grabiące o większej liczbie zwojów oraz zmieniono układ zawieszenia. Ponadto zostały wprowadzone cztery dodatkowe wersje przetrząszaczy ciągniętych. Nowością z tej gamy maszyn, którą obecnie testujemy i którą pokazaliśmy już na ostatnich targach Agro Show w Bednarach, jest przetrząszacz dziesięciowirnikowy o szerokości roboczej 11 m.

Ciągle rozwijamy ofertę ramion wysięgnikowych i kosiarek bijakowych. W ciągu dwóch lat wdrożyliśmy do produkcji seryjnej ponad 30 typów takich maszyn. Ofertę komunalną poszerzyliśmy o kolejne ramie wysięgnikowe KWT 651 E, którego zaletą jest możliwość wychylenia go do przodu tak, że znajduje się w jednej linii z operatorem – co wpływa na doskonałą widoczność zespołu roboczego. Pojawiły się również nowe głowice robocze do ramion wysięgnikowych Lama 121, Lama 141, myjka do znaków Roller 1000, pilarka tarczowa PT3. Kolejną nowością w ofercie komunalnej jest samobierająca kosiarka bijakowa klasy lekkiej, której koszt wykonany został z tworzywa sztucznego – IBIS 150. W ofercie pojawił się także nośnik z wysuwem hydraulicznym Fisher, który umożliwia agregację głowic roboczych jak PG (przycinarka gałęzi) lub PT (pilarka tarczowa) do ładowaczy czołowych lub na TUR ciągnika. Użytkownicy naszych produktów mogą się również zapoznać z szeroką i corocznie powiększaną gamą posypywarek oraz plugów śnieżnych przystosowanych nie tylko do samochodów ciężarowych i ciągników, lecz także do samochodów terenowych. Mamy w swojej ofercie również wozy paszowe i samoładownicze owijarki do bel.

”

DZIĘKI TAKIEJ WSPÓŁPRACY Z KLIENTAMI I DILERAMI Z CAŁEGO ŚWIATA MOŻEMY POSZERZAĆ SWOJĄ OFERTĘ DLA MAŁYCH I DUŻYCH PRZEDSIĘBIORSTW, SPEŁNIAJĄC OCZEKIWANIA KLIENTA, CO JEST GŁÓWNYM CELEM NASZEJ DZIAŁALNOŚCI

Zmiany te wynikają ze stałego kontaktu z naszymi klientami, którzy często sugerują nam, jakie nowe maszyny warto zaprojektować i wyprodukować. Dzięki takiej współpracy z klientami i dilerami z całego świata możemy poszerzać swoją ofertę dla małych i dużych przedsiębiorstw, spełniając oczekiwania klienta, co jest głównym celem naszej działalności.

Cały czas unowocześniając państwo swój park maszynowy. Proszę powiedzieć coś więcej na ten temat.

Sztandarowymi zrealizowanymi projektami są dwa zrobotyzowane stanowiska do spawania: pierwsze stanowisko z jednym robotem spawalniczym i pozycjonerem zostało uruchomione w 2013 r., a rok później zostało uruchomione drugie stanowisko zrobotyzowane, na które składają się dwa roboty – podający i spawający – oraz dwa pozycjonery. Dzięki tak zaprojektowanemu stanowisku możemy spawać wały bijakowe i spulchniacza bez ingerencji spawacza, potrzebny jest tylko operator, który uruchomi program i dostarczy potrzebne elementy. Warto również zaznaczyć, że dzięki robotyzacji spawania jakość naszych wyrobów jest na światowym poziomie.

Na początku tego roku zakupiliśmy dwa poziome centra tokarskie, a w drugim półroczu zamówiliśmy trzecie. Każde z nich wyposażone jest we wszystkie dostępne opcje, a do dwóch z nich są podłączone podajniki pręta. Dzięki zakupowi nowoczesnego sprzętu jesteśmy spokojni o jakość produkowanych wyrobów i możemy zajmować się optymalizacją kosztów. W ostatnim roku zautomatyzowaliśmy również linię malarską, instalując transport Power&Free oraz wyposażając ją w dodatkowy piec i kabinę malarską z aplikacjami malarskimi. W sferze wytwarzania bardzo duży nacisk kładziemy na jakość, dlatego ciągle wyposażamy dział wspomaganą jakością w sprzęt badawczo-pomiarowy. Mamy m.in. komorę solną, komorę starzeniową UV, maszyny współrzędnościowe i wiele innych.

W ostatnim czasie wdrożyli państwo nowy system zarządzania w firmie. Na czym on polega?

Nowy system zarządzania nazwaliśmy SPS (SaMASZ Production System) i oparliśmy go na filozofii *lean manufacturing*. SPS to zarządzanie polegające na ciągłym eliminowaniu marnotrawstwa, wykorzystujące pomysły wszystkich pracowników oraz wytwarzanie, które dzięki ciągłej eliminacji marnotrawstwa pozwala na skrócenie czasu między złożeniem zamówienia a wysłaniem produktu do klienta. System ten stał się popularny w latach 50. XX w. po wdrożeniu w fabrykach Toyoty, w których dalej jest rozwijany. Obecnie podbija praktycznie wszystkie branże na całym świecie. Powodem jest skuteczność tej idei – wzrost produktywności idzie w parze ze wzrostem jakości przy coraz niższych kosztach.

Wdrażanie nowego dla nas systemu zarządzania rozpoczęliśmy od narzędzia 5S, czyli z japońskiego: sortownie, systematyka, sprzątnięcie, standaryzacja, samodoskonalenie. Działaniami 5S objęliśmy 90% zakładu. Jest to

bardzo duży sukces, biorąc pod uwagę skalę i wielkość przedsiębiorstwa oraz okres wdrażania, który rozpoczął się w czerwcu tego roku.

Kolejne narzędzie obecnie wdrażane w ramach nowego systemu to SMED, czyli „szybkie przebrojenie”. Jest ono bardzo ważne, gdyż SaMASZ stale powiększa portfolio swoich wyrobów i musi odchodzić od produkcji seryjnej do produkcji często pojedynczych maszyn, utrzymując przy tym ciągłość produkcji. Na dzień dzisiejszy prowadzone jest pilotażowe szkolenie SMED na tokarkach CNC.

Kolejne narzędzie, które wdrażamy w celu utrzymania ciągłości produkcji, to VSM (*Value Stream Mapping*), czyli „mapowanie strumienia wartości”, realizujemy także zlecenia produkcyjne na zasadach *kanban*.

Obecnie prowadzimy również pilotażowe szkolenia z TPM (*Total Productive Maintenance*) (pol. całkowite produktywne utrzymanie maszyn) – narzędzie służące zapewnieniu maksymalnej dostępności maszyn i urządzeń. Głównymi celami TPM jest zwiększenie stabilności procesów produkcyjnych, a także wydłużenie okresu eksploatacji i obniżenie kosztów utrzymania maszyn oraz urządzeń. Wdrażanie TPM rozpoczęliśmy od laserów. Stawiamy również na *kaizen*, czyli „ciągłe doskonalenie” – pilotaż *Kaizen Blitz* został już wykonany na montażu kosiarzek dyskowych, a efekty przerosły nasze najśmielsze oczekiwania.

Warto jednak zaznaczyć, że filozofia zarządzania *lean manufacturing* to niekończąca się droga ciągłego doskonalenia. SaMASZ dopiero na nią wszedł, jednak jesteśmy przekonani, że dzięki doskonaleniu własnych procesów nasze produkty osiągną najwyższy światowy poziom.

Jak wygląda obecnie państwa współpraca z rynkami zagranicznymi?

Eksport to nadal 60% naszej sprzedaży. Mamy ponad 50 dilerów na świecie. W ciągu ostatnich trzech lat pozyskaliśmy takie rynki jak USA, Kanada, Japonia, Kazachstan, Algieria. W planach mamy dalszy rozwój i ekspansję na rynki australijski i nowozelandzki. Rok temu otworzyliśmy spółkę w Rosji pod nazwą SaMASZ RU, a w tym roku spółkę SaMASZ North America w Stanach Zjednoczonych. Obie zajmują się importem i dalszą sprzedażą naszych maszyn w swoich krajach. Wejście do Stanów Zjednoczonych było dla nas wielkim wyzwaniem, ale również sprawdzianem. Okazało się, że nasze maszyny się obroniły, ale rynek amerykański jest inny niż nasz. Tam większość maszyn nie jest podwieszana na trójpunktowym układzie zawieszenia ciągnika, tylko jest za nim ciągnięta. Zmotywowało to nas do

dalszej pracy, czego efektem było przygotowanie oferty dla nowego rynku. Wprowadziliśmy nowe maszyny i możemy powiedzieć, że spełniliśmy oczekiwania klienta i rynku. Wiążemy z USA bardzo wielkie nadzieje i wierzymy, że niedługo będziemy mogli pochwalić się sprzedażą w Ameryce na poziomie sprzedaży całego rynku europejskiego.

W państwa ofercie znajdują się również usługi serwisowe. Czy mógłby pan powiedzieć coś więcej na temat tej gałęzi waszej działalności?

Serwis to bardzo ważne ogniwo naszej działalności. Często mówi się, że pierwszą maszyną sprzedaje handlowiec, a drugą serwis, i my również tak do tego podchodzimy. Uważnie analizujemy wszystkie zgłoszenia i rozpatrujemy je indywidualnie, aby każdą informację zwrotną z rynku jak najlepiej wykorzystać. Staramy się rozwiązywać wszystkie zgłoszenia w ciągu 24 godzin. Aby jak najszybciej służyć fachową pomocą doradcą, w sezonie uruchamiamy specjalną linię telefoniczną, na którą można dzwonić po godzinie 16 i dodatkowo w soboty oraz niedziele, kiedy zakład jest nieczynny. Nasi klienci podkreślają, że przy zakupie nowej maszyny firmowy serwis i dostęp do części zamiennych są czynnikami decydującymi o wyborze marki. Warto zaznaczyć, że jako jedni z pierwszych zaczęliśmy udzielać 24-miesięcznej gwarancji na maszyny rolnicze. Szkolimy również naszych dilerów, aby także oni służyli fachową pomocą i mogli dokonywać napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych. Serwis SaMASZ prowadzi również naprawy pogwarancyjne. Możemy odebrać maszynę od klienta, dokonać naprawy w fabryce i dostarczyć naprawioną przy użyciu oryginalnych części.

Czy może pan scharakteryzować waszą kadre?

W tym roku mieliśmy rekordowe zatrudnienie – w sezonie średnio ponad 670 osób. Jest to prawie maksymalna liczba osób, jaką możemy zatrudnić w obecnych warunkach zakładowych. Dlatego w szczycie sezonu korzystamy z zaprzyjaźnionych podlaskich firm usługowych, które wykonują dla nas m.in. cięcie laserem, obróbkę skrawaniem, spawanie i malowanie – oczywiście pod nadzorem naszych pracowników wspomaganą jakością.

Obecnie w dziale handlu i marketingu pracuje 21 ambitnych ludzi, którzy z pełną odpowiedzialnością dbają o naszych klientów. Wprowadzaniem innowacyjnych rozwiązań i tworzeniem nowych maszyn zajmuje się dwudziestoczteroosobowe biuro konstrukcyjne, które w ciągu ostatnich trzech lat zanotowało trzydziestoprocentowy wzrost zatrudnienia. W dziale serwisu, szkoleń i analiz obecnie pracuje 23 młodych i zaangażowanych pracowników. Na sukces firmy w sferze technologii oraz przygotowania i planowania produkcji pracuje dwudziestoosobowa grupa inżynierów, którzy w większości skończyli Politechnikę Białostocką. Pracę na produkcji nadzoruje dziewiętnastoosobowy skład kierowników i mistrzów, którzy są fachowcami w dziedzinie obróbki wykrojniczo-plastycznej, obróbki skrawaniem, spawalnictwa, malarni, montażu i logistyki. Aby w pełni realizować wprowadzone systemy zarządzania jakością, mistrzowie ściśle współpracują z biurem konstrukcyjnym, technologicznym i działem wspomaganą jakością liczącym siedem osób. Sukces firmy to zasługa wszystkich pracowników, zarówno produkcji bezpośredniej, produkcji pośredniej, jak i administracji – tylko wspólnie robimy rzeczy niemożliwe. Spoiwem jest oczywiście pre-



zes i założyciel firmy SaMASZ, inżynier Antoni Stolarski, który w tegorocznym rankingu Podlaska Ziemia Setka Przedsiębiorstw „Kuriera Porannego” został uhonorowany tytułem Menedżera Roku 2014.

Jakie plany na najbliższą przyszłość ma firma SaMASZ?

Plany są bardzo ambitne. W przyszłym roku chcemy rozpocząć budowę nowej fabryki na zakupionej działce o powierzchni 26 ha. W projekcie założyliśmy 2,5 ha hal produkcyjnych oraz ponad 25 tys. m² powierzchni użytkowej na czterech piętrach biurowca. Przy fabryce będziemy otwierać również ośrodek badawczo-rozwojowy.

Coroczne zwiększanie składu biura konstrukcyjnego oznacza również, że będziemy wdrażać kolejne nowości, poszerzając gamę swoich maszyn zielonkowych, komunalnych i pługów. Mamy w planach wprowadzenie zestawów kosiarzek dyskowych o szerokości powyżej 10 m oraz zgrabiarek i przetrząsaczy o szerokościach roboczych również przekraczających 10 m. W przyszłym roku dalej będziemy wdrażać narzędzia zarządzania zgodne z filozofią *lean manufacturing*, bo już teraz przekonał się o ich skuteczności.

Co mógłby pan uznać za największy sukces firmy?

To jest bardzo trudne pytanie, bo na sukces firmy SaMASZ składa się wiele małych sukcesów każdego z pracowników osiągniętych każdego dnia w różnych jednostkach firmy. Zebranie wszystkiego w całość, można powiedzieć, składa się właśnie na sukces firmy. Osobiście uważam za sukces to, że założona 31 lat temu przez Antoniego Stolarskiego nikomu nieznaną firmą z Podlasia dziś zatrudnia ponad 670 osób, w swojej ofercie ma prawie 300 różnych typów maszyn i eksportuje je do odległych krajów na całym świecie. Jeszcze kilka lat temu nikt nie spodziewał się, że nasze maszyny będzie można zobaczyć w Stanach Zjednoczonych, Japonii czy Algierii. Dziś to są fakty i to one najlepiej świadczą o odniesionym sukcesie. ■



“AGROMET” ZEHS Lubań SA
ul. Esperantystów 2, 59-800 Lubań
tel: +48 75 722 20 81
fax: +48 75 722 40 71
agromet@zehs.com.pl



Nasze mocne strony to:

- tłoczyska chromowane bezpośrednio w Agromet Lubań,
- ogromne doświadczenie w branży,
- wysokiej jakości materiały używane do produkcji,
- współpraca z największymi w swoich branżach w Polsce i poza granicą.

Nasze cylindry to wypadkowa wieloletniego doświadczenia, jakości oraz innowacyjności. Zaopatrujemy następujące branże:

- maszyn rolniczych,
- maszyn budowlanych,
- pojazdów komunalnych,
- maszyn leśnych,
- systemów przeładunkowych,
- podnośników,
- wózków widłowych,
- żurawi,
- praso-kontenerów do śmieci,
- wielu innych urządzeń.

SAMASZ nam już zaufał – czy to wystarczająca rekomendacja dla Twojej firmy?

www.zehs.com.pl



PARTNER W PRODUKCJI MASZYN



łożyska



pasy



łańcuchy



pneumatyka

i wiele więcej...

- dostawy just-in-time
- podzespoły najwyższej jakości
- kompletowanie zestawów produkcyjnych
- wsparcie przy doborze części do pierwszego montażu

SPRAWDŹ NAS!
prema.com.pl
+ 48 22 534 96 22
kontakt@prema.com.pl